

# Mazurek, Małgorzata

---

„Wspaniały świat dyktatury.  
Codzienność i władza w NRD  
1971–1989”, Stefan Wolle, Warszawa  
2003 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 95/2, 289-290

---

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

mem udziału Związku Sowieckiego w hiszpańskiej wojnie domowej oraz opisem linii politycznej Komunistycznej Partii Hiszpanii w latach trzydziestych. Jest to jedno z najbardziej zmystyfikowanych zagadnień związanych z hiszpańską wojną domową, gdyż sprawa hiszpańska stała się stałym elementem późniejszej sowieckiej propagandy politycznej.

Praca Payne'a nie opiera się na analizie nieznanymi zespołów źródłowych. Niemal w całości jej podstawą są źródła drukowane. Jednak mimo wszystko imponuje jego szeroka znajomość publikacji komunistycznych oraz — jak zwykle u tego badacza — znakomita systematyzacja materiału i precyzja rozumowania.

Znajdziemy tutaj informacje na temat instytucjonalnego i ideowego rozwoju samej Komunistycznej Partii Hiszpanii, jak i innych organizacji komunistycznych (w tym antystalinowskiej POUM), reakcji Kominternu i oficjalnej polityki sowieckiej na sytuację hiszpańską, a także kwestii bezpośredniej interwencji sowieckiej w Hiszpanii (choćby rozbudowę aparatu NKWD). Payne opisał też skutki polityki komunistycznej dla sytuacji wewnętrznej strony republikańskiej (tj. likwidację POUM, represje przeciwko anarchistom, podział wśród socjalistów oraz uzależnienie od komunistów znacznej części polityków reformistycznych z Azañą na czele). Payne podtrzymuje w tym kontekście tezę o wewnętrznej przemianie republiki, która w wyniku załamania się dotychczasowych instytucji państwowych oraz trwającej po stronie republikańskiej rewolucji socjalnej stała się w trakcie wojny domowej nowym bytem — III Republika.

Payne bardzo przekonująco tłumaczy karierę hiszpańskiej partii komunistycznej, która z organizacji o niewielkim znaczeniu jeszcze w początkach wojny domowej, już w latach 1937–1939 stała się główną republikańską siłą polityczną. Analizuje kolejne zmiany jej stosunku do partii reformistycznych i demokracji parlamentarnej. Zmiany te kwalifikuje jako czysto taktyczne.

Payne potwierdza bowiem w swych badaniach, że strategicznym celem partii komunistycznej było zaprowadzenie w Hiszpanii systemu sowieckiego, porównywalnego z systemem powstałym w satelickich krajach bloku sowieckiego po II wojnie światowej. Na potrzeby propagandy mówiono o „republice demokratycznej nowego typu”. Z tego też względu, jak podkreśla amerykański badacz, nie można mówić, że w Hiszpanii komuniści bronili demokracji, gdyż po pierwsze — ich właściwym celem było stworzenie totalitarnego państwa komunistycznego, a po drugie — doraźny system, który w znacznej mierze sami współtworzyli po stronie republikańskiej, nie miał wiele wspólnego z demokracją parlamentarną, nawet tak ułomną jak II Republika.

P. S.

Stefan W o l l e, *Wspaniały świat dyktatury. Codziennosc i wladza w NRD 1971–1989*, przekł. Elżbieta K a z i m i e r c z a k, Witold L e d e r, Wiedza Powszechna, Warszawa 2003, s. 558.

Kilkakrotnie już wznawiana w Niemczech, głośna książka Stefana W o l l e o ernerdowskiej codzienności, uosabianej przez Ericha Honeckera, trabanta, mur berliński i Stasi, doczekała się błyskotliwego przekładu w Polsce. Wydanie „Wspaniałego świata dyktatury” zbiegło się z dystrybucją filmu „Goodbye, Lenin”. Obydwa dzieła dobrze się uzupełniają, choć należy pamiętać, że już wcześniej czyniono w Polsce udane próby popularyzacji tematu NRD. Mam tu na myśli listopadowy numer „Więzi” z 2000 r., poświęcony Niemcom Wschodnim, eseje Joachima T r e n k n e r a i Thomasa B r u s s i g a z książki „Nostalgia. Eseje o tęsknocie za komunizmem”, czy twórczość Timothy Garton A s h a.

Stefan Wolle, jeden z pierwszych historyków, który po upadku muru berlińskiego opublikował materiały tajnych służb NRD, podjął rozrachunek z przeszłością bez patosu, natomiast z dużym poczuciem humoru. Już sam tytuł książki — nawiązując do „Nowego, wspaniałego świata” Aldousa Huxleya — zwiastuje ironiczny dystans, który służy autorowi do „odczarowania” swojskiej atmosfery lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Wolle jest tu świadkiem historii, bywalcem barów i badaczem, śledzącym *post factum* doniesienia o rozmowach tam podsłuchanych. Własne wspomnienia młodego intelektualisty żyjącego w Berlinie Wschodnim, niesfornej pa-

mięć zbiorową — jedyny bagaż, jaki pozostał po NRD — uzupełnił wiedzą historyczną z dokumentów Ministerstwa Bezpieczeństwa. Lukę, jaka powstała między indywidualnymi życiorysami a hermetycznym obiegiem badań naukowych, wypełnił ukazaniem związków między „demonicznym wymiarem codzienności” a „banalną, codzienną stroną demoniczności”, jak pisał sam autor. Między dobrotliwym paternalizmem I sekretarza „Honiego”, a doskonaleniem systemu inwigilacji.

„Wspaniały świat dyktatury” jest nie tylko nowatorską lekturą dzięki pogodzeniu „bezwypadkowej” historii zwykłych obywateli z szeroką perspektywą zimnowojennej konfrontacji, ale także połączeniu historiografii z literaturą, czy nawet metafizyką. Opisane przez Stefana Wolle mapy wschodniobrzeźnińskiego metra z lat siedemdziesiątych, na których zachodnia część miasta jest tylko plamą pól, jezior i rzek oraz liczne przykłady propagandowej inscenizacji pomagają zrozumieć, dlaczego NRD jawiła się autorowi i jego pobratymcom światem iście kafkowskim. Literackie metafory okazują się tu całkowicie na miejscu, gdy idzie o zrozumienie istoty tamtej, na wpół absurdałnej rzeczywistości. Własne obserwacje, anegdoty i dokumenty tworzą obraz NRD jako kraju bynajmniej nie „najnudniejszego na świecie”, lecz pełnego barwnych, błahych i historycznych zdarzeń, zdominowanego przez struktury podległości i wszechobecnej reglamentacji.

Co wydaje się najistotniejsze z tej lektury dla polskiego czytelnika? Z pewnością jest to materiał wyjściowy do porównań między NRD a PRL. Pozwoliłoby to odkryć zupełnie inne, zaskakujące podobieństwa i różnice, niż nam podpowiada dotychczasowa, obiegowa wiedza.

Nauka płynie też ze sposobu, w jaki Wolle opisuje eneradowski świat dyktatury. To obraz reżimu pełnego paradoksów, sprzeczności, podwójnych strategii państwa i jego obywateli. Poszukiwanie ambiwalencji pozwoliło uchwycić codzienność NRD w całej jej złożoności: za ideologicznym antyfaszyzmem kryła się coraz bardziej intensywna militaryzacja społeczeństwa, a z pozoru liberalnej polityce obyczajowej (przyzwolenie w latach siedemdziesiątych na modę z Zachodu, w tym dżinsy i długie włosy) towarzyszyło doskonalenie metod Stasi i mnożenie się donosów. Niejednoznaczny sens miały też zachowania społeczne. Opowiadanie sobie dowcipów politycznych, chętnie zaliczanych przez polskich historyków do form oporu przeciwko władzy, mogło zarazem oznaczać konformizm. Wolle pisze w rozdziale o zastępczej sferze publicznej: „zniewolonym ludziom dowcip polityczny służył za wentyl, z którego korzystali nie tylko »normalni obywatele«, oddani systemowi funkcjonariusze SED też często wymieniali między sobą najbardziej jadowite jego warianty, świetnie się przy tym bawiąc”. Zjawiska okrzyknięte w naszej historiografii jako oręż w walce z systemem zyskują w tej książce znaczenie buforów bezpieczeństwa, przyczyniających się do stabilizacji władzy.

Podobnych, równie inspirujących, niespodzianek jest w książce więcej. Zasługuje ona przez to na bardzo uważną lekturę. Drobnie uchybienia, które popełnił autor — oparcie się prawie wyłącznie na aktach służb bezpieczeństwa, powierzchowność niektórych rozdziałów, brak akademickiej konceptualizacji nabytej wiedzy — nie przeszkadzają wyrażeniu opinii, że tak udanego połączenia historii codzienności z wykładem historycznym nie było chyba dotychczas na półce pt. „historia najnowsza Europy Środkowo-Wschodniej”. Oby nie skończyło się tylko na imporcie takich perełek.

M. M.

(zapiski sporządzili: W. L. — Włodzimierz Lengauer, M. M. — Małgorzata Mazurek, P. S. — Paweł Skibiński, K. S. — Krzysztof Skwierczyński, A. W. — Andrzej Wyrobisz)